

nych, skrybów i pisarzy. Na wydziale prawa studiowali przyszli politycy, mężowie stanu, twórcy aktów prawnych i zasad postępowania w stosunkach międzynarodowych. Słuchacze teologii skupiali swą uwagę nie tylko na zawiłościach doktrynalnych, ale poszukiwali dróg praktycznej pobożności i reformy rozdartej przez schizmę Kościoła. Włączyło to uniwersytet krakowski w żywy na europejskich uniwersytetach nurt koncyliaryzmu.

Z uniwersytetem związali się wspomniani już Stanisław ze Skalbmierza, Paweł Włodkowic, a także: Jakub z Paradyża, Jan Szczekna, Jan Isner, Mikołaj z Gorzowa, Bartłomiej z Jasła, Mikołaj z Pyzdr, Mikołaj Wigand. Otwierają oni zaledwie długi poczet wybitnych profesorów uniwersytetu, który stał się „nauk przemożnych perłą”. Spełniły się zatem słowa Jana Długosza: „zaczął zaś odtąd Uniwersytet Krakowski, założony pierwotnie przez króla polskiego Władysława i królową Jadwigę, a zatwierdzony przez papieża Jana XXIII, a potem przez papieża Marcina V, rozkwitać i bujnie się rozwijać w różnych gałęziach wiedzy i wydawać spośród Polaków mężów uczonych, pracowitych i roztropnych i rozśławiać szeroko imię Królestwa Polskiego”.

### Nota bibliograficzna

Utworzenie pierwszego na ziemiach polskich uniwersytetu opisane zostało w licznych opracowaniach, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. 1-2, Kraków 1964, praca omawia dokonania wcześniejszej historiografii. Działania Kazimierza Wielkiego przedstawili J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986; F. Kiryk, *Wielki król i jego następca*, Kraków 1992; H. Barycz, *Alma Mater Jagellonica. Studia i szkice z przeszłości Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 1958. Działania zmierzające do reformy i reaktywowania uczelni omówione zostały w pracach K. Ożoga, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306-1382*, Kraków 1995; M. Kowalczyk, *Odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego w świetle mów Bartłomieja z Jasła*, „Małopolskie Studia Historyczne” 6 (1964), s. 23-42. Z. Kozłowska-Budkowa przedstawiła wydarzenia z lipca 1400 r. w pracy: *Odnowienie Jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego* ..., t. 1, s. 44 i nn. Rolę królowej Jadwigi w odnowieniu uniwersytetu w Krakowie opisały: A. Strzelecka, *O królowej Jadwidze. Studia i przyczynki*, Lwów 1933; A. Klubówna, *Królowa Jadwiga. Opowieść o czasach i ludziach*, Warszawa 1986; natomiast działania króla Władysława Jagiełły J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiello*, Wrocław 1990. O wybitnych profesorach krakowskich z XV w. pisał L. Ehrlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbmierza*, Warszawa 1954. Zob. też inne prace tego autora.

Jan Sydor  
Poznań

## Towarzystwo Św. Wincentego à Paulo. Sto pięćdziesiąta rocznica założenia pierwszej Konferencji męskiej w Poznaniu

Wiek XIX i początek wieku XX w zaborze pruskim zapisał się jako okres wzmoczonej i wszechstronnej działalności dobroczynnej. Pracę filantropijną prowadziły zakony męskie, żeńskie, księża diecezjalni, a także – co należy szczególnie podkreślić – na znaczną skalę stowarzyszenia

katolików świeckich<sup>1</sup>. We wspieraniu ubogich kierowano się przesłankami religijnymi, gdyż „wszyscy wierni [...] powinni ją wykonywać i ze względu miłości bliźniego, nakazującej przychodzić mu z pomocą, i ze względu na religijne pojęcie własności<sup>2</sup>. Stąd też dobroczynność pojmowano jako cnotę chrześcijańską, dzięki której wierzący dobrowolnie poświęcali część swojej własności na wsparcie bliźnich będących w niedostatku, bowiem pomoc taka zawsze „musi wychodzić z miłości Boga i z miłości bliźnich dla Boga”<sup>3</sup>. Był to akt miłosierdzia chrześcijańskiego, które Kościół głosił już od samych początków w swoim nauczaniu<sup>4</sup>. W świadczeniu miłosierdzia katolicy inspirowani byli m.in. wskazaniem papieża kierowanymi do nich w listach i encyklikach. Szczególne zainteresowanie Kościoła problemami społecznymi daje się zauważyć w XIX wieku. Wynikało ono z pogarszającej się sytuacji materialnej licznych grup i warstw społecznych żyjących w niedostatku czy wręcz biedzie na skutek procesów urbanizacyjnych i industrializacyjnych. Aby tym negatywnym zjawiskom i procesom społecznym chociaż częściowo zaradzić i ulżyć żyjącym w ubóstwie, katolicy inspirowani encyklikami papieża organizują się w stowarzyszenia dobroczynne. Na ziemiach polskich pod zaborem pruskim o uczestnictwie Polaków w stowarzyszeniach dobroczynnych i zaangażowaniu w pracę filantropijną decydował jeszcze jeden, nie mniej ważny, czynnik, a mianowicie uczestnictwo takie i działalność traktowano jako obowiązek patriotyczny i posłannictwo narodowe<sup>5</sup>.

Praca charytatywna stowarzyszeń katolickich kompensowała niedostatki instytucjonalnej opieki w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku. Potrzeby w tym zakresie były znaczne, spowodowane migracją ludności do miast, bezrobociem, trudną sytuacją materialną rodzin. Brak zabezpieczenia bytu materialnego, niski poziom higieny, choroby, brak właściwie zorganizowanej opieki państwowej to wszystko wpływało również na stan moralny części społeczeństwa w Poznaniu. Stąd też Witold Szulc konstatuje, iż „pewnej pomocy dla najuboższej części społeczeństwa udzielały organizacje filantropijne i instytucje społeczne”<sup>6</sup>. Jedną z takich organizacji filantropijnych było Towarzystwo Św. Wincentego à Paulo.

\*

Towarzystwo Św. Wincentego à Paulo początkiem swym sięga pierwszej połowy XIX wieku. Wówczas to w Paryżu w 1833 roku młodzież akademicka zaczęła się spotykać w kołach samokształceniowych na tzw. Konferencjach historycznych, gdzie dyskutowano tematy z historii, literatury, filozofii, społeczne. Takie dyskusje nie zaspokajały jednak zainteresowań i potrzeb pewnej części młodzieży w zakresie uczestniczenia w życiu społecznym. Grupa młodych wierzących ludzi pragnęła czegoś więcej, niż tylko dyskusji. Chciała realizowania zasady wiary w swoim codziennym życiu, próbując w ten sposób przekonać niewierzących kolegów o słuszności wybranej przez siebie drogi życiowej wyznaczonej wiarą katolicką. Również nowe ateistyczne prądy filozoficzne oraz ideowe w porewolucyjnej zachodniej Europie przysparzały przeciwnikom

<sup>1</sup> C. Strzeszewski, M. Banaszak, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, kom. red. C. Strzeszewski (przew.), R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981, s. 89-116; Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*, Lublin 1973, s. 259-262; J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, Poznań 1964, t. 2, s. 737-753; S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1918, t. 1, s. 546-549.

<sup>2</sup> *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wettera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkumastu duchownych i świeckich osób*, wydana przez X. Michała Nowodworskiego, Warszawa 1874, t. 4, s. 245.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 246.

<sup>4</sup> Zob.: J.S. Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916; T. Glemma, *Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce*, Kraków 1947.

<sup>5</sup> Zob. m.in.: L. Trzeciakowski, *Aktywność polityczna poznańców*, w: *Dzieje Poznania*, pod red. J. Topolskiego i L. Trzeciakowskiego, Warszawa - Poznań 1994, t. 2, s. 353-372; C. Strzeszewski, M. Banaszek, *Chrześcijańska myśl...*, op. cit., s. 63-112.

<sup>6</sup> W. Szulc, *Rynek pracy oraz położenie ekonomiczne klasy robotniczej*, w: *Dzieje Wielkopolski*, pod red. W. Jakóbczyka, Poznań 1973, t. 2, s. 444.

Kościół katolicki argumentów do dyskryminacji katolików w życiu publicznym. Młodzi ludzie z niepokojem obserwowali ataki na Kościół katolicki i katolicyzm, dostrzegając jednocześnie coraz trudniejsze warunki życia znacznej części społeczeństwa powiększające zakres ubóstwa. To sprawiło, że chcąc realizować społeczną naukę Kościoła w swoim codziennym życiu, do pracy kół włączono m.in. odwiedzanie ubogich w ich mieszkaniach, aby przynieść im wsparcie materialne i duchowe. Stąd działalność ta stała się odąd jednym z głównych i zasadniczych celów organizowania się tej części młodzieży akademickiej.

Konferencje historyczne przerodziły się w Konferencje miłosierdzia<sup>7</sup>, a za patrona obrano Św. Wincentego à Paulo<sup>8</sup>, od którego wzięły one nazwę Konferencji Św. Wincentego à Paulo, a sama organizacja Towarzystwa Św. Wincentego à Paulo. Jednym z inicjatorów i założycieli pierwszej Konferencji był student prawa odznaczający się szczególną żarliwością i aktywnością w dziele miłosierdzia, a późniejszy wykładowca Sorbony Fryderyk Ozanam<sup>9</sup>.

Postępujące Konferencje ożywiły myślą i wzorem Św. Wincentego kompensowały destrukcyjne efekty procesów sekularyzacyjnych i były wyrazem odpowiedzialności i dojrzałości chrześcijańskiej katolików świeckich<sup>10</sup>. Towarzystwo rozwijało się dynamicznie. Przybywało nowych członków, rosła liczba Konferencji i w krótkim czasie idea wincentyńska realizowana w myśl założeń i koncepcji Fryderyka Ozanama rozprzestrzeniła się poza granice Francji.

Na ziemiach polskich pierwszą Konferencję powołano w Wielkim Księstwie Poznańskim w 1850 roku: „d. 17 Lutego r. 1850, w pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu dwunastu chętnych osób... [spotkało się – J. S.] na Garbarach, celem zawzięcia Towarzystwa Św. Wincentego w Poznaniu. Tam zawiązano pierwszą na ziemi polskiej konferencją...”<sup>11</sup>.

Inicjatorem utworzenia Konferencji i pierwszym jej prezesem był Edward hrabia Łubiński<sup>12</sup>. W gronie pierwszych członków i współzałożycieli „spotkamy ludzi znanych i zasłużonych

<sup>7</sup> *Towarzystwo św. Wincentego à Paulo jego założenie, rozwój i działalność*, Kraków 1933, s. 4-9.

<sup>8</sup> Wincenty à Paulo (1576-1660) był założycielem Zgromadzenia Misjonarzy (Lazarystów) i Sióstr Miłosierdzia (Szarytki), a także świeckich Bractw Miłosierdzia we Francji. Zgromadzenia zakonne i Bractwa w postudze najbiedniejszym miały się kierować wg wskazań św. Wincentego zasadą, iż ludzi będących w niedostatku można podzielić na cztery kategorie: 1 – którzy pracować nie mogą z powodu wieku, kalectwa, choroby i im należy dać wszystko, czego do życia potrzebują; 2 – którzy nie mogą zarobić tego, co im do życia potrzebne i tu należy uzupełnić to, czego im brakuje. Tak więc pierwszych należy utrzymywać, a drugich podtrzymywać; 3 – którzy nie mogą znaleźć pracy i im należy pomóc w znalezieniu pracy; 4 – którzy nie umieją pracować i tych należy pracy wyuczyć. Miłosierdzie chrześcijańskie w koncepcji św. Wincentego à Paulo to nie tylko pomoc materialna, ale przede wszystkim przygotowanie do pracy i życia, polegające „na tym, że naucza się ubogich prawd wiary i zasad życia chrześcijańskiego”. Zob. *Towarzystwo Św. Wincentego à Paulo, jego założenie...*, s. 3-4; J.M. Roman, *Święty Wincenty à Paula biografia*, Kraków 1990, s. 157, 161-164; *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera...*, s. 411-419; G. Hunermann, *Ojciec ubogich, Święty Wincenty à Paulo*, Kraków 1989.

<sup>9</sup> Fryderyk Ozanam (1813-1853) – doktor prawa i profesor prawa handlowego w Lyonie. Zamłotowanie jednak przejawiał do nauk historycznych, literackich i filozoficznych. Znałca języków starożytnych, włoskiego, hiszpańskiego, angielskiego i niemieckiego. Bronił pracę konkursową na stopień doktora nauk wyzwolonych i zostaje profesorem literatury na Sorbonie w Paryżu, poświęcając się badaniom nad XIII wiekiem, jego cywilizacją i literaturą. Beatyfikowany przez Papieża Jana Pawła II 22 sierpnia 1997 r. Zob. Przemówienie prof. dr. Stanisława Karwowskiego w stuletnią rocznicę urodzin Fryderyka Ozanama, Poznań (b.r.n.), s. 2-3; *Towarzystwo Św. Wincentego à Paulo, jego założenie...*

<sup>10</sup> J. Myszor, *Stosunek duchowieństwa parafialnego do idei związkowej w Kościele na przykładzie powstania i rozwoju Konferencji Św. Wincentego à Paulo w diecezji wrocławskiej (1848-1911)*, w: *Duchowieństwo śląskie wobec przemian społeczno-kulturalnych w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 1995, s. 35-52.

<sup>11</sup> *Towarzystwo Świętego Wincentego*, przedruk z „Tygodnika Katolickiego”, Grodzisk 1863, s. 29.

<sup>12</sup> Edward hrabia Łubiński (1819-1867). Urodził się w Warszawie, kształcił w Petersburgu i Berlinie, gdzie założył wśród młodzieży Towarzystwo Katolickie. Po poślubieniu Zofii Giżyckiej zamieszkał w Poznaniu (w 1844 roku). Tu zaprzyjaźnił się z Adamem Łuszczewskim, który budził ducha miłosierdzia w wyższych sferach społeczeństwa Wielkopolski. W domu państwa Łuszczewskich Łubiński utwierdzał się w wierze katolickiej i zasadach konserwatywnych, a także w potrzebie pracy dobroczynnej. Założył pierwszą katolicką księgarnię i pierwszą Konferencję Św. Wincentego à Paulo. W 1852 r. opuścił na stałe Poznań i osiadł w Rzymie, oddając się tu pracy literackiej i publicystycznej. Pod koniec życia przeniósł się do Galicji. Zmarł w Wiedniu. S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa...*, t. 1, s. 549-550.

Kościółowi i Ojczyźnie...”<sup>13</sup>. Wśród nich znaleźli się tak wybitni Wielkopolanie, jak Aleksy Prusinowski, Wojciech Morawski, Michał Mycielski, Jan Koźmian, Stanisław Koźmian, Jan Janiszewski, Dezydery Chłapowski, Edmund Bojanowski i Tytus Daszkiewicz.

Towarzystwo Św. Wincentego à Paulo już od samego początku rozwija się w Poznańskim niezwykle dynamicznie. Powstają coraz to nowe konferencje. W 1852 zaistniała konieczność utworzenia Rady Miejscowej, a jej pierwszym prezesem został Michał Mycielski. Wielkopolanie chętnie garnęli się do pracy charytatywnej. Zaowocowało to istnieniem po pierwszych pięciu latach około 40 konferencji. Najświetniejszy okres rozwoju nastąpił w latach 1862 - 1868, kiedy to prezesem Rady Wyższej był ks. Antoni Brzeziński, profesor poznańskiego seminarium duchownego. Pracowało wówczas 65 konferencji, które liczyły 2050 członków<sup>14</sup>. Zadania swoje realizowano poprzez odwiedzanie rodzin, opiekę nad sierotami, dziećmi zaniebzanymi, pomoc dla ochronek, prowadzenie szkółek niedzielnych dla uczniów rzemieślniczych, opiekę nad żyjącymi bez sakramentalnych związków małżeńskich, wyszukiwanie pracy dla ubogich i pośredniczenie w staraniach o pracę, prowadzenie kas oszczędności na komorne dla biednych, odwiedzanie chorych w szpitalach, opiekę nad umierającymi, zwolnionymi z więzień, pomoc biednym w pogrzebach, wpływanie na zawieranie zgody i unikanie procesów, prowadzenie pracowni dla ubogich<sup>15</sup>. Były to na ogół stałe formy pracy wynikające z sytuacji oraz potrzeb materialnych i duchowych Polaków żyjących w zaborze pruskim.

W tym dziele inspiracji, zachęt i znaczącego poparcia udzielał ks. abp Leon Przyłuski (1789 - 1865). Okólnikiem w kwietniu 1855 roku zwrócił się do duchowieństwa, aby zakładało w swoich parafiach konferencje. Żądał od księży sprawozdań z działalności charytatywnej. Sam dawał osobisty przykład będąc członkiem Towarzystwa Św. Wincentego, z własnych funduszy utrzymywał ochronkę w Gnieźnie<sup>16</sup>.

We wspomnianym okólniku nie tylko zachęcał, ale i nakazywał duchowieństwu zakładanie bibliotek parafialnych. Czytelnictwo już od samego początku należało do bardzo ważnych zadań i wobec tego przywiązywano do tej formy pracy duże znaczenie, gdyż już w 1853 roku „rozpoczęło Towarzystwo dzieło rozrastające się odtąd bardzo skutecznie, a obiecujące [...] dobrze prowadzone [...] w przyszłości jeszcze większe korzyści, to jest czytelnie pobożne”<sup>17</sup>. Już w pierwszym roku istnienia czytelnia rozdała pomiędzy ubogich 580 czasopism.

Okólnik i duże zainteresowanie czytelnictwem skłoniło Radę Wyższą do powołania specjalnej komisji do zakładania bibliotek parafialnych. Na czele komisji stanął księgarz Tytus Daszkiewicz, który 29 stycznia 1862 roku w liście skierowanym do abpa Leona Przyłuskiego mógł napisać, że „nasze Konferencje [...] posiadają mniej więcej liczne zapasy książek moralnych, które nie tylko przez współbraci naszych czytane bywają z wielkim zajęciem i upragnieniem, ale nawet przechodząc z ręki do ręki są czytane i poszukiwane od nieczłonków pozaparafialnych”<sup>18</sup>. Potwierdzają to sprawozdania Komisji, gdzie można przeczytać, iż w roku 1866 prowadzono już 43 biblioteki. Korzystało z tych bibliotek 2097 czytelników, którzy przeczytali 10 690 książek<sup>19</sup>. W tym obrazie

<sup>13</sup> *Towarzystwo Św. Wincentego à Paulo, jego założenie...*, s. 11-12.

<sup>14</sup> J. Myszor, *Konferencje Św. Wincentego à Paulo – charytatywne stowarzyszenie katolików świeckich w Polsce; powstanie, rozwój i likwidacja (1850-1950)*, w: *Caritas – zawód czy powołanie? Materiał sesji naukowej zorganizowanej przez Caritas Polska i Studium Caritas Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK w Warszawie w dniach 8-9.X.1996 r.* Red. naukowa ks. prof. dr hab. H. Skowroński, ks. dr J. Korala, Warszawa 1996, s. 61; *Towarzystwo św. Wincentego à Paulo jego założenie...*, s. 12.

<sup>15</sup> A. Loster, *Wczoraj, dziś i jutro Konferencji wielkopolskich*, „Ruch Charytatywny” R. 10: 1931, s. 212-213; *Towarzystwo Św. Wincentego*, przedruk... op. cit., s. 31-34; 53 i n.

<sup>16</sup> C. Strzeszewski, M. Banaszak, *Chrześcijańska myśl...*, s. 113.

<sup>17</sup> *Towarzystwo Św. Wincentego*, Przedruk..., s. 32.

<sup>18</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, rkps. sygn. OA VI 62. Są to akta dotyczące czytelnii parafialnych zakładanych przez Towarzystwo św. Wincentego à Paulo w latach 1862-1868.

<sup>19</sup> *Ibidem*; Zob. też: W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w.*, *Dzieje pracy organicznej*, Poznań 1959, t. 2, s. 37-39; B. Kosmanowa, *Biblioteki polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1982, s. 83-86; J. Wróblewski, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim 1843-1939*, Olsztyn 1975, s. 37-40; W. Molik, *Warunki rozwoju polskiego rynku czytelniczego w Wielkim Księstwie Poznańskim (1815-1914)*, w: *Pomorze – Polska – Europa, Studia i materiały z dziejów XIX i XX wieku*, Toruń 1995, s. 43-56.

czytelnictwa należy jeszcze uwzględnić przeczytane książki „przechodzące z ręki do ręki” – jak pisał do abpa Leona Przyłuskiego – Tytus Daszkiewicz.

Od 1859 roku Towarzystwo posiadało swoje wydawnictwo. Były to „Roczniki Towarzystwa Św. Wincentego à Paulo”. Stanowiły one płaszczyznę wymiany koncepcji, doświadczeń w pracy charytatywnej katolików świeckich.

W pracy Towarzystwa uczestniczyło wielu wybitnych Wielkopolan tego okresu. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują Edmund Bojanowski i Celestyna Działyńska, którzy poświęcili się opiece i wychowaniu dziecka wiejskiego, a także nieco później Heliodor Święcicki. Działalność Bojanowskiego jest już dosyć dobrze poznana dzięki bogatej literaturze<sup>20</sup>. Natomiast zasługi Celestyny Działyńskiej – nie mniej znaczące – nie są niestety jeszcze tak opisane, jakby na to zasługiwały. Celestyna z Zamoyskich hrabina Działyńska (1804-1883) ma wyjątkowe zasługi w dziele miłosierdzia chrześcijańskiego inspirowanego ideą wincentyńską. W działalności charytatywnej i oświatowej była niezmordowana, wyręczając w tym swojego męża. Brała udział w pracach różnych towarzystw dobroczynnych. W działalności dobroczynnej Działyńska postanowiła oprzeć się na żeńskim zgromadzeniu zakonnym, które sprostałoby takim zadaniom i wybór jej padł na Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, popularnie zwanych szarytkami. Dlatego też przekształca w 1853 roku Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich w Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Będąc prezeską Towarzystwa Pań Miłosierdzia Działyńska prowadziła akcje oświatowe, organizowała w parafiach biblioteczki (w Poznaniu i okolicy), zakładała szkółki, ochronki i szpitale. Pisała dla dzieci z ochron wiersze, powiastki, pieśni, a dla nauczycielek pracujących w tychże ochronach instrukcje i pewne zasady metodyczne pracy z dziećmi.

Ważną postacią nadającą kierunek pracom Towarzystwa św. Wincentego à Paulo był też Heliodor Święcicki (1854-1923) – profesor medycyny, pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego (1919-1923), a zarazem wielki społecznik. Był m.in. przez blisko 20 lat (1895-1914) przewodniczącym Poznańskiego Komitetu Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego. Kiedy powołano Towarzystwo Społeczno-Higieniczne w Poznaniu (1904), wśród jego pierwszych członków był Heliodor Święcicki. Wtedy to honorowo udzielał świadczeń lekarskich w specjalnej lecznicy dla ubogich. Innym kierunkiem jego działania było Towarzystwo Oświaty Ludowej. Działalność Towarzystwa Święcicki wspierał finansowo. Był – w popularyzowaniu oświaty ludowej – niezwykle aktywny. Nieważną rolę odegrał też Święcicki w pracy dobroczynnej w Towarzystwie Św. Wincentego à Paulo. Jego duże możliwości organizatorskie uwidoczniły się kiedy był prezesem Rady Wyższej w latach 1906-1910.

W okresie międzywojennym nastąpił dalszy rozwój Towarzystwa i form jego pracy. Generalnej reorganizacji poddano wincentyński ruch kobiecy. W zasadzie ruch wincentyński w swojej klasycznej formie był ruchem wyłącznie męskim. Jednakże w Niemczech i na ziemiach polskich zaboru pruskiego i austriackiego zorganizowały się stowarzyszenia kobiece<sup>21</sup>. Konferencje kobiece wzorowane na statucie konferencji męskich zostały przekształcone w Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia i stały się one stowarzyszeniami kościelnymi. W ten sposób sięgnięto bezpośrednio do tradycji stowarzyszeń dobroczynnych zakładanych przez Św. Wincentego od 1617 roku. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia weszło w skład Akcji Katolickiej. Nawiązano również bardzo bliskie związki z Caritasem, w wyniku czego czasopismo „Przewodnik Miłosierdzia” było miesięcznikiem Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas” i Rad Wyższych Konferencji Św. Wincentego à Paulo.

<sup>20</sup> Zob. S. Jankowiak, *Edmund Bojanowski 1814-1871. Życie i działalność*, Grabonóg 1995; Z. Niedźwiedzka, *Edmund Bojanowski prekursor Soboru Watykańskiego II*, Wrocław 1983; A. Szlęgiwicz, *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, Poznań 1966; U. Galas, *Edmund Bojanowski (1814-1871)*, zestawienie bibliograficzne, Leszno 1984 oraz liczne artykuły.

<sup>21</sup> J. Myszor, *Konferencje św. Wincentego à Paulo...*, s. 65-66.

J. Myszor stwierdza, że w okresie międzywojennym dominowała tendencja ochrony autonomiczności ruchu wincentyńskiego wyrażająca się niechęcią włączania towarzystw w strukturę Caritas, z drugiej zaś strony biskupi usiłowali doprowadzić do scentralizowania wszystkich kościelnych stowarzyszeń charytatywnych w jeden Związek Towarzystw Dobroczynnych Caritas wchodzący w skład Akcji Katolickiej<sup>22</sup>. W Polsce, w tym okresie działało – wg sprawozdania z 1930 roku – 370 Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia grupujących 36136 członkiń. Najwięcej Stowarzyszeń było w Wielkopolsce i na Pomorzu – około 150<sup>23</sup>. Konferencje męskie nie przechodziły takich przekształceń, działając według przyjętych i utrwalonych zasad współpracując z Caritasem i Akcją Katolicką.

Po drugiej wojnie światowej w 1946 roku w archidiecezji poznańskiej swoją działalność odnowiło 60 Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia i 8 Konferencji Panów Św. Wincentego à Paulo. Opiekowały się one w tym czasie 1500 rodzinami, 100 osobami samotnymi, 470 kalekami i chorymi oraz 300 biednymi<sup>24</sup>. Taka działalność charytatywna po wojnie była bardzo potrzebna. Jednakże polityka nowych władz wobec Kościoła i organizacji charytatywnych zmierzała stopniowo, ale konsekwentnie, do likwidacji dobroczynności prowadzonej przez środowiska wyznaniowe. Stało się to w roku 1950. Udział katolików świeckich w świadczeniu miłosierdzia chrześcijańskiego jednak nie zamarł, był nadal realizowany poprzez parafialne grupy istniejące przy kościołach.

\*

Działalność towarzystw charytatywnych oparta na ideach wincentyńskich cechowało dostosowywanie się do coraz to nowych warunków społecznych i potrzeb, jakie przynosił czas. Zawsze jednak w centrum zainteresowania była rodzina, chorzy, więźniowie, umierający i opuszczeni, porzucone samotne dzieci, zagrożona młodzież – zgodnie z zapisami w dokumentach statutowych i ideą założyciela i patrona.

<sup>22</sup> Ibidem; J. Gaworzeski, *Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia a Akcja Katolicka*, „Ruch Charytatywny”, R. 10: 1931, s. 321 - 322.

<sup>23</sup> J. Myszor, *Konferencje...*

<sup>24</sup> Ibidem, s. 68.